

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie odwołania Komisji do Zwalczania Dopingu w Sporcie
od decyzji Zarządu [...] dot. X. Y., wydanej dnia 6 maja 2016 r.,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 22 marca 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej X. Y. od wyroku Trybunału Arbitrażowego do Spraw
Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim
z dnia 7 września 2016 r., sygn. akt [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim wyrokiem z dnia 7 września 2016 r. zmienił zaskarżone w całości orzeczenie i nałożył na X. Y. karę czterech lat wykluczenia na podstawie art. 10.2.1 Polskich Przepisów Antydopingowych od dnia nałożenia tymczasowego zawieszenia. Nadto unieważnił wyniki indywidualne zawodnika uzyskane w drużynowych Mistrzostwach Polski w podnoszeniu ciężarów w dniu [...] 2015 r., zgodnie z art. 9 Polskich Przepisów Antydopingowych oraz nie obciążył zawodnika kosztami postępowania.

Trybunał ustalił, że zawodnik X. Y. w dniu [...] 2015 r., podczas drużynowych Mistrzostw Polski w [...], został poddany badaniu antydopingowemu, które wykazało w pobranej próbce moczu obecność substancji zabronionej, tj. nandrolon w stężeniu 3,5 ng/ml, a więc powyżej dopuszczalnego limitu, który wynosi 2,5 ng/ml.

W związku z tym Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie (dalej Komisja) powiadomiła zawodnika oraz Polski Związek Podnoszenia Ciężarów. Na wniosek X. Y. dokonano analizy próbki „B” i w tym wypadku potwierdzono ponownie obecność substancji zabronionej. Komisja poinformowała, że zawodnikowi nie udzielono zgody na stosowanie zabronionych środków w celach terapeutycznych, jak też wyjaśniła, iż w toku procedury badania próbki nie było odstępstw od międzynarodowych standardów analizy laboratoryjnej.

Dalej Trybunał stwierdził, że w związku z rodzajem wykrytej substancji (nandrolon) konieczne było zweryfikowanie, czy wykryte jej stężenie, przekraczające normę, jest pochodzenia zewnętrznego. W tym celu zostało wykonane badanie IRMS próbki, a Instytut Sportu Zakładu Badań Antydopingowych w W. (dalej Instytut Sportu) zwrócił się do Komisji z prośbą o wskazanie, do którego spośród akredytowanych przez WADA (World Anti – Doping Agency) laboratoriów powinien wysłać próbkę do analizy IRMS. Komisja wybrała akredytowane laboratorium w Lozannie. Przeprowadzone badanie wykazało, że ponadnormatywne stężenie substancji zabronionej jest pochodzenia zewnętrznego.

Komisja Dyscyplinarna, Antydopingowa i Zmiany Barw Klubowych Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów orzeczeniem z dnia 17 lutego 2016 r. uniewinniła X. Y. od zarzutu naruszenia przepisów antydopingowych, gdyż w jej ocenie doszło do naruszenia Międzynarodowych Standardów dla Laboratoriów (art. 5.3.5), bowiem zostało ono wykonane poza Instytutem Sportu.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła Komisja do zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów, który po rozpoznaniu odwołania, decyzją z dnia 6 maja 2016 r. utrzymał w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej, Antydopingowej i Zmiany Barw Klubowych Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów.

Przystępując do oceny prawnej powstałego sporu, Trybunał miał na uwadze przepisy Polskiego Prawa Antydopingowego (dalej PPA), w szczególności art. 3.2.2. PPA. W tej mierze Trybunał uznał, że nie każde odstępstwo od Międzynarodowego Standardu dla Laboratoriów dyskwalifikuje to badanie, gdyż to na zawodniku kwestionującym wynik badania próbki spoczywa ciężar dowodu, iż dane odstępstwo mogło doprowadzić do uzyskania niekorzystnego wyniku analizy. Z tego względu sam fakt przekazania próbki przez Instytut Sportu do

laboratorium w Lozannie nie deprecjonuje wyniku badania IRMS próbki pobranej od zawodnika. Przede wszystkim laboratorium w Lozannie posiada akredytację WADA i jest uznanym w środowisku ośrodkiem badań antydopingowych. Z kolei zaś zawodnik nie przedstawił w toku toczącego się postępowania dowodów na okoliczność, że badanie jego próbki moczu w laboratorium w Lozannie, a nie w Instytucie Sportu, mogło doprowadzić do niekorzystnego wyniku badania. Nadto zebrany materiał dowodowy, w tym zeznania świadka dr D. K., nie pozwalają na akceptację tezy o błędnym wyliczeniu limitu decyzyjnego dla zawodnika, skoro stężenie substancji zabronionej w próbce A i B było wyższe od limitów decyzyjnych przedstawionych przez zawodnika.

Mając powyższe na uwadze Trybunał uznał skargę Komisji za zasadną i zmienił decyzję zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów i uznał zawodnika za winnego naruszenia art. 2.1 PPA.

Skargę kasacyjną od wyroku Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim z dnia 7 września 2016 r. wywiódł X. Y. , zaskarżając wyrok w całości i domagając się jego uchylenia i orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie w całości odwołania Komisji od decyzji zarządu Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów z dnia 6 maja 2016 r. i zasądzenia od Komisji kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia swych praw i obrony w postępowaniu przed Trybunałem.

Skarga została oparta na naruszeniu:

(-) art. 3.1 oraz 3.2.2 Światowego Kodeksu Antydopingowego, na bazie którego zostały wydane Polskie Przepisy Antydopingowe w związku z art. 5.3.5. Międzynarodowych Standardów dla Laboratoriów, stanowiących załączniki do Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu dopingu w sporcie z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 142, poz. 999), ratyfikowanej przez Polskę w dniu 8 sierpnia 2007 r., przez błędną wykładnię i stwierdzenie, że odstępstwo od przepisów, polegające na podzleceniu części badania innemu laboratorium, nie stanowi odstępstwa mogącego doprowadzić do uzyskania niekorzystnego wyniku analizy oraz stwierdzeniu, że ciężar udowodnienia wpływu odstępstwa spoczywa na zawodniku;

(-) art. 2.1.4 Światowego Kodeksu Antydopingowego w związku z art. 5.4.4.1.2 Międzynarodowych Standardów dla Laboratoriów, stanowiącej załączniki do Międzynarodowej Konwencji o zwalczaniu dopingu w sporcie z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 142, poz. 999), ratyfikowanej przez Polskę w dniu 8 sierpnia 2007 r., przez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie kryteriów oceny substancji wykrytej w organizmie zawodnika;

(-) oczywistej niesłuszności wyroku polegającej na stwierdzeniu naruszenia przepisów antydopingowych z jednoczesnym nałożeniem na skarżącego dotkliwej kary czteroletniego wykluczenia w sytuacji gdy doszło do rażącego odstępstwa fundamentalnej zasady polegającej na wykonaniu badania przez zewnętrzne laboratorium.

W skardze kasacyjnej został zawarty wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania z uwagi na to, że w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełnia parametrów umożliwiających jej merytoryczne rozpoznanie.

Tytułem wstępu należy zauważyć, że postępowanie przed Sądem Najwyższym w kwestii spraw związanych z dopingiem wynika z przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 176). Zgodnie z art. 45d ust. 2 ustawy o sporcie od orzeczenia dyscyplinarnego Trybunału przysługuje skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego w przypadku rażącego naruszenia przepisów prawa lub oczywistej niesłuszności orzeczenia. Słusznie dostrzega skarżący, że nowelizacja ustawy o sporcie (ustawa z dnia 7 lipca 2016 r. o zmianie ustawy o sporcie, Dz.U. z 2016 r., poz. 1171, obowiązującej od dnia 11 sierpnia 2016 r.), zastrzegająca że przepisów rozdziału nie stosuje się do spraw dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie, nie obejmuje temporalnego momentu rozstrzygnięcia sprawy przez Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. Zgodnie z art. 2 ustawy nowelizującej do postępowań dyscyplinarnych dotyczących dopingu w sporcie

wszczętych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się przepisy ustawy o sporcie w brzmieniu dotychczasowym. W sprawie nie ulega wątpliwości, że postępowanie dyscyplinarne wobec skarżącego zostało wszczęte przed wejściem noweli w życie, stąd w sprawie mają zastosowanie dotychczasowe przepisy.

Zgodnie z art. 45d ust. 5 ustawy o sporcie Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną od orzeczenia Trybunału na zasadach przewidzianych w Kodeksie postępowania cywilnego. Z tego względu przed merytorycznym rozpoznaniem sprawy podlega ona ocenie przez pryzmat przesłanek uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania enumeratywnie wymienia art. 398⁹ § 1 pkt 1 – 4 k.p.c. Skarżący wskazał dwie z nich, a mianowicie w sprawie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W ten sposób wyznaczył pole badawcze przedsądu.

Na wstępie jednak należy zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie. Przedmiotowe spostrzeżenie koreluje z publicznoprawną funkcją skargi kasacyjnej i zamyka się stwierdzeniem, że skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym o szczególnym charakterze. Zmierza do ochrony interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni. Natomiast jej zadanie nie polega na ponownej ocenie sprawy z perspektywy niezadowolonej z rozstrzygnięcia strony, co dostrzega skarżący odwołując się w tym zakresie do judykatury (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99).

Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wyartykułowanie podstawy uzasadniającej jej przyjęcie. Skarżący ów obowiązek zrealizował i ułożył w treści art. 398⁹ § 1 pkt 2 i 4 k.p.c. W pierwszej kolejności rysuje się obowiązek odpowiedzi na pytanie, czy z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wyłania się potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości.

Oparcie wniosku na art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. jest zasadne wówczas, gdy istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub

wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Oznacza to, że przepis nie doczekał się jeszcze wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które skarżący powinien przytoczyć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231). Skarżącego obciążał obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09, LEX nr 570112; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522). Tego postulatu skarga nie realizuje. Przede wszystkim chodzi o wykładnię przepisów prawa budzących poważne wątpliwości. Oznacza to, że norma zbudowana jest w sposób otwarty, a podstawowe metody wykładni nie prowadzą do jednoznacznych rezultatów. W sprawie rzecz dotyczy przepisów antydopingowych w płaszczyźnie podzlecenia badań przez laboratorium akredytowane przez W. innemu laboratorium, by w ten sposób potwierdzić pochodzenie wykrytej substancji u konkretnego zawodnika. W związku z tym należy dopowiedzieć, że obowiązkiem każdego zawodnika jest dopilnowanie, by do jego organizmu nie została wprowadzona żadna substancja zabroniona. W przeciwnym wypadku ponosi on odpowiedzialność za każdą substancję zabronioną, jej metabolity lub markery, których obecność zostanie stwierdzona w ich próbkach fizjologicznych. Do stwierdzenia naruszenia przepisów antydopingowych nie jest konieczne wykazanie zamiaru, winy, zaniedbania czy świadomego użycia przez zawodnika (art. 2.1.1 PPA). Oczywiście regulacje na szczeblu krajowym stanowią implementację norm prawa międzynarodowego, opartego na Konwencji o zwalczaniu dopingu w sporcie, sporządzonej w Paryżu dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. z 2007 r. Nr 142, poz. 999). Z powołanych przepisów prawa, w tym załączników do Konwencji, wynika obowiązek zachowania standardów dla laboratoriów. Celem Standardów międzynarodowych jest zharmonizowanie działań prowadzonych przez organizacje antydopingowe odpowiedzialne za konkretne techniczne i operacyjne części programów zwalczania dopingu. Zgodnie z Kodeksem, przestrzeganie Standardów międzynarodowych jest obowiązkowe.

Wykładnia systemowa opisanych wyżej zagadnień skłania do refleksji, że standard dotyczy określonych mechanizmów badania, a nie miejsca przeprowadzenia badania. Stąd stanowisko skarżącego zmierza do wyeksponowania sposobu stosowania określonego przepisu, co spór przenosi w strefy faktyczne, a te zaś nie podlegają kontroli Sądu Najwyższego. Wynika to wyraźnie z tego fragmentu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w którym zwraca się uwagę na rzetelne metody analityczne laboratorium. Z samego faktu, że badanie zostało przeprowadzone za granicą, w miejscu posiadającym akredytację WADA nie wynika pierwsza przesłanka przedsądu. Nie sanuje jej brak orzecznictwa sądów powszechnych, skoro dana kwestia nie leży w ich właściwości rzeczowej. Natomiast w kontekście orzecznictwa Trybunału Arbitrażowego ds. Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim skarżący nie przytacza rozbieżnych judykatów, które powinny stanowić paradygmat postępowania w omawianej sferze.

Nie sposób pominąć, że w przypadku dopingu w sporcie podstawy kasacyjne zostały zawężone do rażącego naruszenia przepisów prawa lub oczywistej niesłuszności orzeczenia (art. 45d ust. 2 ustawy o sporcie). Ma to znaczenie w kontekście oceny drugiej przesłanki przedsądu. W tym zakresie zwraca się uwagę, że substancja stwierdzona u zawodnika (nandrolon) jest także produkowana przez organizm ludzki, stąd istota polega na stwierdzeniu, iż jest ona pochodzenia egzogenne (zewnętrzne). Przedmiotowy aspekt został jednoznacznie ustalony w zaskarżonym wyroku. Natomiast sam fakt, że doszło do tego ustalenia w szwajcarskim laboratorium nie ujawnia oczywistego naruszenia prawa z tej racji, iż wówczas mogło dojść do uzyskania niekorzystnego wyniku analizy. Sformułowane argumenty mają walor hipotetyczny i z tego względu nie plasują się *prima facie* w hipotezie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Oczywiste naruszenie prawa nie klasyfikuje się w rozstrzygnięciu niekorzystnym dla zawodnika, gdyż jest to pojęcie obiektywne, tak jak odpowiedzialność za doping w sporcie cechuje się tym samym walorem.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

l.n